

Józef Mandziuk

"Księga Jubileuszowa duszpasterstwa polskiego w Niemczech", Würzburg 1995 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/2, 209-212

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Apostolską, zbliżali się coraz wyraźniej do współpracy z Kościołami odłączonymi, a z unitami prowadzili z małymi wyjątkami poprawne stosunki. Tym ostatnim zagadnieniom trzeba będzie poświęcić jeszcze więcej miejsca, bowiem, gdy dzisiaj prowadzone są procesy beatyfikacyjne abpów J. Bilczewskiego i A. Szeptyckiego, warto bezstronnie spojrzeć na ich działalność, nie tylko kościelną wobec wiernych, lecz także i na działalność patriotyczną. Tak stało się w wypadku abpa J. Matulewicza, w działalności którego złożoność problemów narodowych w chwilach wyniesienia go na ołtarze została jakby zapomniana. Nie znaczy to wcale, że w niepamięć muszą odtańd pójść sprawy narodowe i o nich nie będzie już można mówić i pisać. Warto przypomnieć, że o sprawach narodowych i o wzajemnych krzywdach, a także o szacunku do życia swoich poddanych pisali do siebie listy i rezolucje Bilczewski i Szeptycki (s. 297-298). Obaj metropolici podkreślali złożoność problematyki ładu, jedności i pokoju, składali wzajemne deklaracje celem złagodzenia narostych antagonizmów i ewidentnych krzywd po obu stronach. Czy można mówić, że próby jednania obu stron przynosiły pożądane owoce, trudno powiedzieć. Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce na rubieżach wschodnich państwa polskiego zdają się świadczyć o narastającej systematycznie wrogości, nistety podsycanej wcześniej przez Austriaków i Żydów, a od 1939 r. przez Niemców i Rosjan, odkąd jeszcze raz ogromne ofiary ponieśli duchowni i bezbronna ludność cywilna. Nieubłagany los rzucił wielu duchownych na Ziemię Odzyskane, gdzie – jak pracowite pszczoły, według opinii ks. M. Żywczyńskiego, zbierają oni od nowa „miód” w bożej i polskiej pasiece.

Czytając bogato udokumentowaną książkę ks. Pieli niech mi wolno wyrazić prawdziwe uznanie, że dziełem swoim zechciał przybliżyć wkład duchowieństwa polskiego w integrację religijno-patriotyczną narodu u zarania jego jednoczenia po latach niewoli. Niech mi też wolno wyrazić życzenie, by po tak gruntownym przebadaniu materiałów, zechciał zatrzymać się na kilku zasugerowanych wyżej sprawach, które głębszej analizy wymagają nadal. Przypomnienie tych problemów będzie doskonałą odpowiedzią obecnym krytykom postawy Kościoła, że niezłomnej pracy duchownych w jedności, lub pojedynczych postawach, zawdzięczamy narodową suwerenność, język i rodzimą kulturę. Przypomnienie to będzie też odpowiedzią na protesty zlaicyzowanym reformatorom Kościoła, którzy pragnąc prezentować swoje postawy, chcieliby zamknąć usta duchownym, którzy mają świadomość bycia zawsze z narodem w jego trudnych i radosnych chwilach. Słowa te chciałbym zadedykować również tym, którzy z pozycji „przełożonych” podcinają gałęzie jedności z narodem i gotowi są zostawić swoje owieczki przemysłnie cychającym wilkom w owczej skórze.

O. JANUSZ ZBUDNIEWEK ZP

Księga Jubileuszowa duszpasterstwa polskiego w Niemczech. Würzburg 1995, 4^o, ss. 145.

W 1995 r. minęło 50 lat od zorganizowania stałego duszpasterstwa dla Polaków w Niemczech, którzy znaleźli się tam po zakończeniu drugiej wojny światowej. Z tej okazji rektor PMK w Niemczech, ks. prałat Franciszek Mrowiec, podjął myśl napisania *Księgi Jubileuszowej*, zapraszając do współpracy ks. dra Kazimierza Kosickiego, dziekana i proboszcza Karlsruhe, ks. prof. dra hab. Józefa Mandziuka, kierownika katedry historii Kościoła w czasach nowożytnych w ATK w Warszawie oraz ks. dra Stanisława Stawnego, sekretarza generalnego PMK w Niemczech z siedzibą w Würzburgu. Zamysł wydania *Księgi* zaakceptowali księża Misji, przesyłając odpowiedzi na pytania ankiety wraz ze zdjęciami. Ks. arcybp Szczepan Wesoły i ks. prałat Heinz Joachim Justus, dyrektor duszpasterstwa obcokrajowców

w Niemczech, nadesłali słowa „Wstępu”, a „Wprowadzenie” do *Księgi* napisał ks. dr Franciszek Mrowiec, który redagował też całość dzieła.

Prezentowana *Księga Jubileuszowa* składa się z dwóch części. Pierwsza z nich stanowi syntezę dziejów duszpasterstwa polskiego w Niemczech. Jej autor, ks. Józef Mandziuk, w trzech rozdziałach ukazał duszpasterską troskę Kościoła wśród Polaków, którzy przybywali do Niemiec w poszukiwaniu lepszych warunków życia lub przeszli gehennę podczas drugiej wojny światowej. Rozdział I ukazuje duszpasterstwo polonijne w Rzeszy przed 1945 r., które dotyczyło polskiej emigracji zarobkowej z przeł. XIX/XX stulecia, Polaków w Niemczech w okresie międzywojennym i polskich jeńców wojennych, robotników przymusowych oraz kacetowców w obozach koncentracyjnych. W rozdziale II autor przedstawił dzieje biskupstwa dla Polaków w Niemczech, które powołał do istnienia papież Pius XII decyzją z dn. 5 VI 1945 r. W paragrafie 1 został ukazany tragiczny stan religijno-moralny ponad dwóch milionów Polaków, w tym ok. 100 tys. dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat, którzy znaleźli się w chwili zakończenia wojny na terenach byłej Trzeciej Rzeszy. Następnie autor przybliżył spontaniczne duszpasterstwo powojenne, postać ks. arcybpa Józefa Gawliny, ordynariusza diecezji dla Polaków w Niemczech i w Austrii oraz działalność kurii biskupiej. W następnych paragrafach autor przedstawił podział terytorialny duszpasterstwa polskiego oraz omówił pracę duszpasterską polskich księży, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, którzy znaleźli się na ziemi niemieckiej, jako byli więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, bohaterowie konspiracyjnego duszpasterstwa wśród robotników przymusowych, kapelani wojskowi polskiej armii na Zachodzie i księża z diecezji katowickiej, którzy zostali wcieleni do armii niemieckiej. Ordynariusz określił ich, jako „kapłanów niezłomnych, którzy całą swoją istotą głosili ogrom wiary, których wygląd był dokumentem ich poświęcenia” (s. 32). Rozdział III został poświęcony duszpasterstwu polskiemu w Niemczech po 1975 r. Autor omówił powstanie polskich misji katolickich w Niemczech Zachodnich, które powołano w duchu postanowień Soboru Watykańskiego II. Następnie ukazał społeczność polską w Niemczech na przełomie lat osiemdziesiątych na czele z emigracją postsolidarnościową. Wreszcie przybliżył czytelnikowi wielki rozkwit duszpasterstwa polskiego w Niemczech w l. 1986-1995 za rektoratu ks. Franciszka Mrowca, kapłana archidiecezji wrocławskiej. Opracowanie otrzymało 11 biało-czarnych fotografii, ilustrujących poszczególne zagadnienia.

Szkoda, że pominięto bibliografię, dotyczącą duszpasterstwa polskiego w Niemczech. Pozwalam sobie umieścić jej wybór w niniejszej recenzji: B a k a l a r z J., *Arcybiskup Józef Gawlina jako duchowy opiekun Polonii*. Studia Polonijne. T. 5: 1982 s. 103-125; T e n z e, *Parafia personalna dla emigrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła Zachodniego*. Lublin 1977; C h o r o s z y J., *W trosce o duszpasterstwo Kościoła Powszechnego*. W: *Patientia et Caritas*. Red. I. Dec. Wrocław 1995, s. 247-270; D o m a g a ł a L. [Ks. W. J a c e w i c z], *Ci, którzy przeszli przez Dachau*. Duchowni w Dachau. Warszawa 1957; *Dziesięciolecie Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie 1945-1955*. Mannheim 1955; G a w l i n a J., *Jako biskup Polaków w Niemczech*. Duszpasterz Polski Zagranicą. R. 28: 1977 nr 2 s. 207-222; G ó r s k i J., T y m o c h o w i c z D., *Polska emigracja i Polonia w Republice Federalnej Niemiec i Berlinie Zachodnim*. Warszawa 1990; J a n u s z G., *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*. Lublin 1990; K l e s s m a n n C h r., *Polnische Bergarbeiter im Rehrgebiet 1870-1945*. Göttingen 1978; K o s i c k i K., *Duszpasterstwo polonijne we Frankfurcie nad Menem w latach 1945-1987*. Studia Polonijne. T. 14: 1992 s. 145-161; T e n z e, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*. Lublin 1993; K o z ł o w s k i J., *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech 1870-1914*. Wrocław 1987; L u b o w i e c k i E., *Sprawa duszpasterstwa wśród Polaków w Niemczech*. Frankfurt 1947; M a ł a k H., *Białe karty w historii polonijnego duszpasterstwa*. Duszpasterz Polski Zagranicą. R. 27:

1976 nr 3 s. 347-371; M a n d z i u k J., [*Duszpasterze polonijni emigracji zarobkowej*]. *Nasze Słowo*. R. 4: 1993 nr 2 s. 14; nr 4 s. 18; nr 9 s. 15; R. 5: 1994 nr 4 s. 19-20; nr 8 s. 6-7; nr 9 s. 19; nr 16 s. 17-18; nr 18 s. 6-7; R. 6: 1995 nr 1 s. 18; M r o w i e c F., *Duszpasterstwo polskie w Niemczech i jego zadania na przyszłość*. Duszpasterz Polski Zagranicą. R. 36: 1985 nr 3 s. 482-492; N a d o l n y A., *Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą polską na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945-1965*. Lublin 1980; T e n ż e, *Polskie duszpasterstwo w Zagłębiu Ruhry 1871-1894*. Studia Pelplińskie. T. 9: 1981 s. 239-315; T e n ż e, *Sto lat polskiego duszpasterstwa w Hamburgu*. Hamburg 1992; P o n i a t o w s k a A., L i m a n S., K r e ż a ł e k J., *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922-1982*. Warszawa 1987; *Schematyzm Polskiej Misji Katolickiej w Republice Federalnej Niemiec*. Opr. S. S t a w n y. Würzburg 1990; 1994; S z o s t e k J., *Patron Polaków w Niemczech – ks. Bolesław Domański*. Więź. R. 23: 1980 nr 6 s. 100-115; Ś l i w a ń s k i J., *Z działalności religijno-kulturowej zakonów polskich w RFN*. Studia Polonijne. T. 2: 1977 s. 327-340; Ś l i w a ń s k i J., W e i s s A., *Z problematyki duszpasterstwa Polaków w Niemczech Zachodnich*. Tamże. T. 1: 1976 s. 139-148; W a l e w a n d e r E., *Refleksje nad katolicyzmem polonijnym w RFN*. Chrześcijanin w Świecie. R. 10: 1984 s. 51-63; W e i l e r E., *Die Geistlichen in Dachau*. Mödling 1971; W e s o ł y Sz., *Rola polskich parafii w życiu społecznym i narodowym emigracji*. Duszpasterz Polski Zagranicą. R. 30: 1979 nr 3 s. 350-362.

Część pierwsza *Księgi* została w całości przetłumaczona na język niemiecki, otrzymując tytuł: *Geschichte der Polen-seelsorge in Deutschland*. Chodziło o to, by współcześni Niemcy dowiedzieli się, dlaczego Polacy żyją na ich ziemi. Podobnie, jak wielu Niemców obrało sobie drugą ojczyznę w Polsce, tak Polacy znaleźli się za Odrą i Nysą w rozmaitych okolicznościach swego życia. Zwłaszcza przedstawiciele najmłodszej emigracji postsolidarnościowej często byli ludźmi młodymi, zdolnymi, z tytułami naukowymi. W ogromnym procencie ci Polacy przyczynili się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego zjednoczonych Niemiec. Z pewnością istnieje niewielki procent Polaków, którzy dopuszczają się różnych wykroczeń, kradzieży, przynależności do mafii. W 1989 r. w kazaniu, wygłoszonym w Wielką Sobotę do kilku tysięcy Polaków, zgromadzonych w kościele św. Antoniego we Frankfurcie, wypowiedziałem następujące zdanie: „Polska poniekąd się oczyściła przez wyjazd niektórych”! Słowa te wywołały sprzeciw wielu słuchaczy, którzy odnieśli je do siebie. Tymczasem dotyczyły one kilku procent Polaków, będących w kolizji z prawem, którzy przynoszą wstyd Polsce i rzutują ujemnie na uczciwą społeczność polonijną w dzisiejszych Niemczech. Zresztą podobne zjawisko występuje we wszystkich środowiskach emigracyjnych. Ci Polacy, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na ziemi niemieckiej i pragną na niej pozostać, powinni posiadać świadomość potrzeby integracji ze społeczeństwem niemieckim i jego Kościołem przy pełnym zachowaniu wszystkich kulturowych i religijnych wartości ojczyźnych. To jest zadanie polskiego duszpasterstwa w Niemczech, które musi pozostawać w łączności z Kościołem w kraju i współpracować z miejscowym Kościołem niemieckim.

Część druga *Księgi Jubileuszowej* przedstawia aktualny stan duszpasterstwa polskiego w Niemczech. Stanowi bardzo dobrze opracowany schematyzm, zawierający dane dotyczące poszczególnych misji ze szczególnym uwzględnieniem celebracji Eucharystii. Ks. infułat Edward Lubowiecki żywił niekiedy przekonanie, że wraz z jego śmiercią przestanie istnieć duszpasterstwo polskie, bowiem w Niemczech zabraknie ludności polskiej. Tymczasem aktualnie istnieje w zjednoczonych Niemczech 5 okręgów duszpasterskich (dekanatów): południowy, północny, środkowy, wschodni i zachodni. Obejmują one 68 placówek misyjnych, w których pracuje ponad 100 księży polskich. W pracy duszpasterskiej pomaga 9 polskich sióstr zakonnych. Przy każdej parafii zamieszczono białą-czarną fotografię duszpasterzy i sióstr zakonnych oraz jedno zdjęcie, będące ilustracją życia polonijnego. Zostały podane adresy wszystkich punktów dojazdowych oraz godziny, w jakich są odprawiane Msze

św. Zdecydowano się również zamieścić telefony oraz faxy. Prezentowany schematyzm należy do najlepszych schematyzmów polskich i można go porównać ze schematyzmami tarnowskimi lub wrocławskim z 1979 r. Organizacja aktualnego duszpasterstwa polskiego w Niemczech jest wielką zasługą rektora-delegata, ks. prałata dra Franciszka Mrowca, człowieka o niespożytej energii i wielkiej sile przebicia w trudnych warunkach współczesnego życia emigracyjnego.

KS. JÓZEF MANDZIUK

Ks. Tadeusz Fitycha, *Kościół milczenia dzisiaj*. Praga-Nowa Ruda 1995, ss. XXIII, 427.

Prezentowana książka ma na celu bliższe zapoznanie czytelnika polskiego z problematyką kościelną Czech i Moraw w pięć lat po odzyskaniu niepodległości. Oba Kościoły i narody, mimo podobieństwa kultury i języka, praktycznie się nie znają. Istnieje mur ignorancji skutecznie dzielący Polaków i Czechów. Ciągłe pokutują bolesne przekazy o napadzie księcia Brzetysława i kradzieży relikwii św. Wojciecha z Gniezna, o najazdach husyckich i szramach na obliczu Matki Boskiej Częstochowskiej. Tymczasem należy pamiętać o początkach chrześcijaństwa na ziemi polskiej: roli księżniczki Dąbrowki, małżonki Mieszka I i biskupa praskiego św. Wojciecha, przyjaciela Bolesława Chrobrego, św. Jana Nepomucena, którego kult był bardzo żywy nie tylko na Śląsku, ale i w Polsce, czy św. Jana Sarkandra, ostatnio kanonizowanego przez papieża Jana Pawła II. W najnowsze dzieje Kościoła czeskiego wpisana jest karta męczeństwa: przez dziesiątki lat diecezje zostały pozbawione pasterzy, biskupi naprawdę byli poniżani, wszak kard. Miloslav Vlk był pomywaczem szyb sklepowych, setki kapłanów skazano na kary więzienia lub pracy fizycznej, w obozach internowano tysiące sióstr i zakonników, zamknięto kilkanaście seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. I to wszystko miało miejsce w drugiej połowie XX stulecia. Po Aksamitnej Rewolucji w listopadzie 1989 r. nastąpił koniec rządów partii komunistycznej. W kwietniu 1990 r. mogła się odbyć pielgrzymka Jana Pawła II do Pragi, Velehradu i na Słowaczczyznę, będąca wydarzeniem, które prezydent Havel nazwał cudem. Nastąpił nowy okres w dziejach Kościoła katolickiego w Czechach i na Morawach. Wraz z odzyskaniem wolności pojawiły się rozliczne trudności. Wszak komunistom udało się rozbić Kościół katolicki i odizolować go od większych grup społecznych. Wykorzystano również podziały wśród samego duchowieństwa. Zaczęto nawet mówić o procesie umierania Kościoła. Te zjawiska spowodowały odczuwalne skutki. Przeciętny wiek księży czeskich przekracza 68 lat. Bardzo widoczną jest przepaść pomiędzy tymi starcami a ich następcami, którzy dopiero teraz otrzymują święcenia kapłańskie lub studiują w seminariach. Kościołowi czeskiemu potrzebna jest baza materialna do twórczej działalności, tymczasem w parlamencie wytworzyła się antykościelna koalicja, która skutecznie blokuje ustawę umożliwiającą Kościołowi odzyskanie majątku upaństwowionego po 1948 r. Społeczeństwo czeskie nie jest związane z Kościołem katolickim. Zawsze było rozbite wyznaniowo i z biegiem lat stawało się religijnie obojętne. Aktualnie praktykuje ok. 5% katolików w Czechach i nieco więcej na Morawach.

Książka, autorstwa ks. dra Tadeusza Fitycha, adiunkta Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu i od dwóch lat sekretarza kard. Miloslava Vlka, jako przewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy, powstała przy współudziale wielu osób w przeciągu dwóch miesięcy. Ten pośpiech wpłynął na brak jednolitego toku narracji, np. inny jest styl opracowania „Apostołowie Trzeciego Świata” według J. Mirewicza „Współtwórcy i wychowawcy Europy”, a inny „Kościół katolicki w Czechach”. W tym ostatnim opracowaniu można dostrzec pewne błędy. Nie ma bowiem uniwersyteckiego gimnazjum, kult Maryjny nigdy w Czechach nie